

Z historii szkoły

Zanim pojawił się Herbert...

Dawno, dawno temu... zanim w budynku przy ulicy Dembowskiego zagościł na dobre duch Herberta, była Szkoła Podstawowa nr 66 im. Janka Krasickiego. Dzisiaj prawie nikt o nim nie pamięta, nawet najstarsi nauczyciele tej szkoły. Był to patron na miarę czasów PRL – młodzieżowy działacz komunistyczny, propagator kultu Stalina, rzecznik interesów Związku Radzieckiego w Polsce. (Tak podaje Wikipedia.) Jednym słowem wątpliwy autorytet. Pod koniec lat 90., kiedy wiele polskich szkół i instytucji rezygnowało z niewygodnych patronów, duch odnowy zagościł m.in. w SP 66. Jednak w wyniku reformy na miejscu dawnej podstawówki pojawiło się Gimnazjum nr 19, na razie bez imienia. Dawny patron nie pasował do nowych czasów. Kto w takim razie zostanie Patronem nowej szkoły? Jedno było pewne - musi to być postać wyjątkowa, która będzie mogła być autorytetem dla młodzieży. Na miarę ambicji grona pedagogicznego i ówczesnej dyrektor p. Wioletty Jednoróg. Nie działacz społeczny, nie polityk, a ... poeta.

Propozycja, aby patronem szkoły został Zbigniew Herbert, wyszła od uczennicy SP 66, córki polonistki tej szkoły, p. Danuty Giebel ... i dość szybko znalazła wielu entuzjastów. Dlaczego? Można by odpowiedzieć, że zmarły w 2008 roku poeta pozostawił wyjątkowy dorobek poetycki, eseje i dramaty. Jednak to nie wystarczy, aby zostać Patronem szkoły. Zbigniew Herbert był osobowością, człowiekiem, który całym swoim życiem potwierdzał wartości obecne w jego

wierszach. Tłumaczył, dlaczego trzeba kierować się w życiu kodeksem moralnym, cenić prawdę, honor, a nade wszystko być odważnym i stawać zawsze po stronie pokrzywdzonych. Tak, to był odpowiedni wzór dla młodych ludzi...

Wkrótce przeprowadzono referendum szkolne. Wzięli w nim udział nauczyciele, uczniowie i rodzice. Zdecydowano, że poeta Z. Herbert zostanie Patronem szkoły na Sępolnie – osiedlu wrocławskim, w którym wciąż żywe są tradycje Lwowa – rodzinnego miasta Z. Herberta. To był wybór społeczności szkolnej, ale ostateczna decyzja należała do władz oświatowych. Rozpoczęła się długa procedura urzędnicza. Aż trudno dzisiaj uwierzyć, że od podjęcia decyzji w szkole do nadania imienia minęły ponad trzy lata.



W szkole w tym czasie podejmowano szereg działań edukacyjnych, aby przygotować młodzież, nauczycieli i rodziców do tej ważnej chwili. Jednym z

nich był projekt „Patron”, którego celem było zapoznanie społeczności szkolnej z życiem i twórczością Z. Herberta, a przede wszystkim rozbudzenie ciekawości, zachęcenie do czytania wierszy. Powstał wówczas opracowany przez polonistów

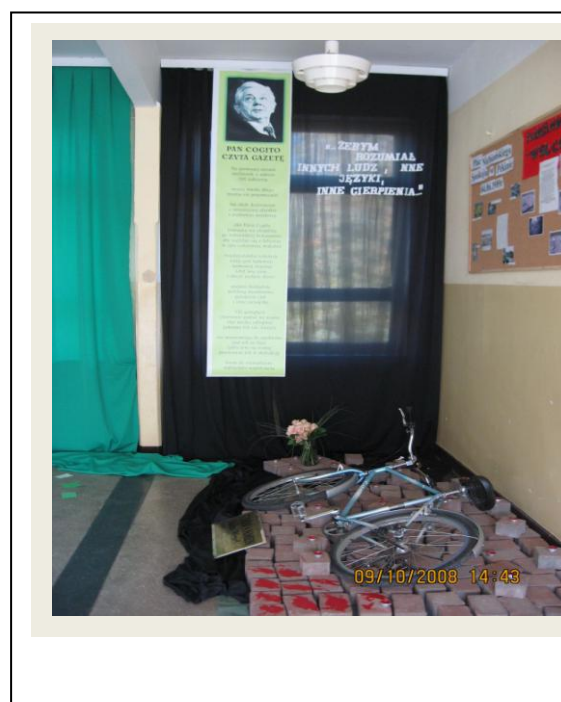
szkoły kanon utworów, które powinien przeczytać i znać każdy uczeń Gimnazjum nr 19. Odbywały się inscenizacje teatralne, konkursy, sesje naukowe z wykładami ekspertów.

Nadanie imienia Gimnazjum nr 19

Na pewno wielu absolwentów Gimnazjum 19 pamięta podniosłą atmosferę towarzyszącą przygotowaniom. Wydawało się, że wszyscy tym żyją, i nauczyciele, i uczniowie. Nie było osoby w szkole, która nie znałaby twórczości przyszłego Patrona czy nie miała przynajmniej elementarnej wiedzy o jego życiu. Kulminacja nastąpiła w październiku 2003 r. Uroczystość nadania imienia była ukoronowaniem długiej pracy całego zespołu, a program artystyczny – spektakl i koncert - w wykonaniu uczniów naszej szkoły został wysoko oceniony przez widzów.

W uroczystości, poza gośćmi reprezentującymi różne urzędy, np. ówczesnym prezydentem Wrocławia panem R. Dutkiewiczem, uczestniczyli członkowie najbliższej rodziny Herberta: żona Katarzyna, siostra Halina Herbert - Żebrowska, siostrzeniec Rafał Żebrowski, który wygłosił wykład.

Uczestnicy uroczystości mogli wysłuchać świadectwa osób, które dobrze znały poetę, np. reżysera filmu poświęconego Z. Herbertowi pt. „Fresk w kościele” czy Państwa Różewiczów - wieloletnich przyjaciół poety. Nasza szkoła wyglądała jak muzeum Z. Herberta. W salach do późnych godzin nocnych przygotowywano wystawy pamiątek po poecie, dokumenty, prace uczniów. Widać było ogromne zaangażowanie nauczycieli i uczniów. Cóż, taki Patron zobowiązuje ...



Po nadaniu imienia...

Nadanie imienia wyznaczyło kierunek działań edukacyjnych i wychowawczych szkoły na długie lata. Wokół Patrona starannie budowano wizerunek szkoły. Wiele działań i inicjatyw nawiązywało do twórczości poety.

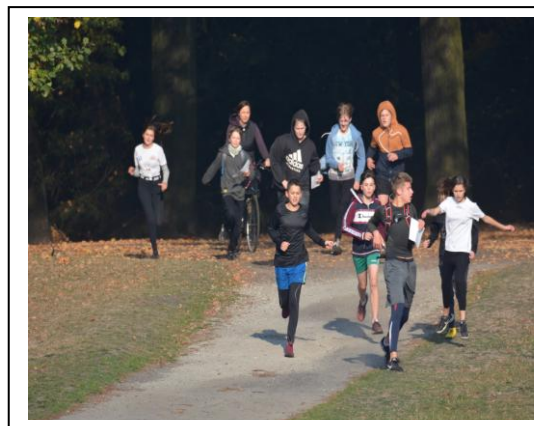
Przede wszystkim pojawiła się tradycja organizowania co roku w październiku święta szkoły, a inspirację czerpano z twórczości Z. Herberta. Na przykład 25. rocznica powstania „Solidarności” zgromadziła w naszej szkole wielu znamienitych gości, działaczy społecznych i samorządowych. W Roku Fryderyka Chopina towarzyszyło nam motto : „F. Chopin poeta fortepianu, Z. Herbert książę poetów”. Innym znów razem Patron był przewodnikiem w poznawaniu tajemnic świata nauki.



Wszystkim uroczystościom towarzyszył program artystyczny, inscenizacje przygotowywane przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli oraz warsztaty tematyczne dla uczniów naszego Gimnazjum oraz przedstawicieli zaproszonych szkół.

Szkoła się zmienia i wciąż poszukujemy inspiracji, nowych sposobów przekazywania młodzieży moralnego przesłania poety. Od kilku lat podczas

święta szkoły organizujemy „Bieg Herbertowski” po parku Szczytnickim. Jest to świetna sportowa rywalizacja uczniów, którzy nie tylko się integrują, ale i uczą, aktywnie spędzając czas.



Od nadania imienia należymy do Klubu Herbertowskich Szkół zrzeszającego szkoły im. Z. Herberta, dlatego co roku delegacja naszej szkoły bierze udział w ogólnopolskich zjazdach.



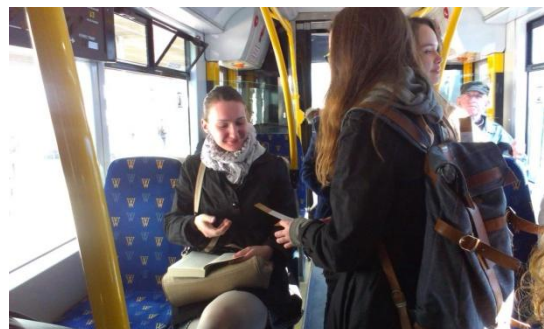
W roku 2008 – w Roku Herberta - nasza szkoła organizowała taki zjazd. To było przedsięwzięcie niezwykle, ponieważ gościliśmy u siebie przedstawicieli-uczniów i nauczycieli z kilkunastu szkół Z. Herberta z całej Polski.



Wtedy podczas zjazdu narodził się pomysł zorganizowania konkurów ogólnopolskich. „Abym zrozumiał innych ludzi, inne języki, inne cierpienia” – to motto z wiersza stało się inspiracją dla konkursu poetyckiego i plastycznego. „Płynąć pod prąd” to kolejny konkurs związany ze Z. Herbertem – organizowany jest już od lat. Promuje postawy bliskie naszemu Patronowi. W tym roku odbywa się kolejna edycja. Organizujemy również dla młodzieży wrocławskiej konkurs recytatorski twórczości Z. Herberta.

Można by wspomnieć o wielu działaniach samorządowych związanych z Patronem, na przykład „Herbert na ulicy” – kiedy na chodnikach wokół szkoły pojawiły się

zapisane przez uczniów kolorową kredą fragmenty wierszy Z. Herberta. Razem z Fundacją im. Z. Herberta wielokrotnie rozdawaliśmy w tramwajach i autobusach poetyckie ulotki, przypominając wrocławianom o poecie.



Ostatnio nawiązaliśmy do naszej dawnej tradycji, jeszcze z czasów gimnazjum, organizowania samorządowych konferencji dla wrocławskich szkół.

Wciąż staramy się „być jak Pan Cogito Herberta (....) żyć mądrze i śmiało” (to cytat z hymnu szkoły), a poeta z zaświatów nam towarzyszy, czasami łagodnie napomina: „strzeż się oschłości serca”, staraj się rozumieć „innych ludzi, inne języki, inne cierpienia”.

Opracowała J. Góreczna